Protokół nr 42/14

z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych z dnia 19 lutego 2014 r.

Obecni członkowie komisji wg załączonej do protokołu listy obecności. Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:

1) Burmistrz Trzcianki pan Krzysztof Czarnecki,
2) Zastępca Burmistrza Trezcianki pani Grażyna Zozula,
3) Kierownik M-GOPS pani Ewa Januszkiewicz,
4) Prezes Stowarzyszenia „Ankar" Biała- pan Rafał Grześkowiak,
5) Pan Marcin Michlewicz Szpital Powiatowy w Trzciance.

Posiedzeniu przewodniczył radny Edward Joachimiak – przewodniczący komisji, przedstawił porządek posiedzenia:

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Diagnoza w sprawie bezdomności osób na terenie Miasta i Gminy Trzcianka.
4. Analiza, opiniowanie otrzymanych projektów uchwal Rady Miejskiej Trzcianki.
5. Sprawy wniesione do komisji:

1) Pismo Urzędu Miejskiego FN.3032.15.2014.AG z 4 lutego 2014 r. dot. wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez gminę Trzcianka za rok 2013;

2) Sprawozdanie z działalności za 2013 r. Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Trzciance;

3) Wniosek o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie gminy Trzcianka na okres od 15 kwietnia 2014 r. do 14 kwietnia 2015 r.;

4) Pismo M. Gawrycha z 23 stycznia 2014 r. dot. możliwości przeprowadzenia referendum w sprawie trzcianeckiego Mauzoleum.

6. Przyjęcie protokołu komisji Nr 41/13 z dnia 23 stycznia 2013 r.
7. Wolne wnioski.
8. Zakończenie posiedzenia.

Posiedzenie komisji odbyło się w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego Trzcianki nr 016. Posiedzenie trwało od godziny 13.00 do 17.00.

Ad 1. Otwarcie posiedzenia.

Otwarcia posiedzenia, witając członków komisji, a zwłaszcza nowo przyjętego radnego Tomasza Jurczyka. Także przywitał zaproszonych gości, zgodnie z listą obecności, oraz przedstawicieli telewizji lokalnej zebranych na posiedzeniu. Poinformował, że kierownik Komisariatu w Trzciance i kierowniczka PCPR usprawiedliwiły swoją nieobecność na dzisiejszym posiedzeniu. Także Komendant Straży Miejskiej nie będzie dzisiaj obecny ponieważ przebywa na zwolnieniu lekarskim.

Ad 2. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad komisji został radnym wcześniej rozesłany, nikt do przedstawionego porządku posiedzenia nie wniósł uwag. Porządek został przyjęty jednogłośnie 6 za.

Ad 3. Diagnoza w sprawie bezdomności osób na terenie Miasta i Gminy Trzcianka.

Przewodniczący komisji stwierdził, że temat ten nie był przyjęty przez Radę Miejską na ostatniej sesji, ale temat ten jest bardzo ważny, gdyż w wypowiedziach medialnych temat ten zaczął funkcjonować w Trzciance. Ukazały się artykuły prasowe, był program telewizji lokalnej na ten temat. Od strony liczb, problem bezdomności nie jest ogromnym problemem, ale od strony ludzkiej, jest to problem poważny. Dlatego uznał za stosowne, aby temat wprowadzić pod obrady. Jest opracowana Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych Gminy Trzcianka na lata 2008 – 2015 ale brakuje Zespołu monitorującego w sensie formalnym. Po zapoznaniu się z tym dokumentem, to w dwóch miejscach wspomniane jest o bezdomności. W dokumencie zapisana jest definicja osoby bezdomnej. Ma

świadomość, że wiele instytucji gminnych i państwowych oraz organizacji pozarządowych z tym problemem się zajmuje. Dlatego dzisiejszy temat nazwany jest diagnozą, żeby po pierwsze, zapoznać się na miarę możliwości, co robią z tym problemem różne podmioty. Także trzeba odpowiedzieć na pytanie, co jest zapisane w Statucie MGOPS w Trzciance, w działaniach służby zdrowia, w działaniach SM i Policji oraz w działaniach Stowarzyszenia ANKAR, czy to jest wystarczające oraz czy powinniśmy się postarać spróbować sporządzić osobny Program pokazujący mechanizmy, które mają służyć przeciwdziałaniu bezdomności i reagowania na bezdomność w momencie kiedy ona ma już miejsce.

Pani Ewa Januszkiewicz Kierownik MGOPS stwierdziła, że jedyną nowością, która powinna się znaleźć w programie, to środki finansowe którymi byłaby obciążona Gmina, bo to jest zadanie gminy tj. walka z bezdomnością. Opracowanie Programu na pewno nie wniesie nowych zadań ponad te, które w tej chwili ze strony Ośrodka i SM i Policji są wykonywane. W chwili obecnej i od wielu lat jest w naszej gminie realizowana:

- udzielanie i zapewnianie schroniska, odzieży i posiłku,
- pomoc psychologiczno-terapeutyczna,
- pomoc prawna,
- wspieranie różnych form zatrudniania w tym socjalnego, prac społeczno użytecznych, jest to realizowane ale z uwagi na to, że bezdomni pracują tylko do pierwszej wypłaty albo do pierwszej zaliczki, potem się już nie pokazują, pracy nie posiadają.
- działanie informacyjne, ta dziedzina to wydawanie informatorów ale zdaniem pani Kierownik forma ta się nie spełnia. Bezdomni z gminy Trzcianka są kilka razy do roku informowani o możliwościach jakie pomoc mogą otrzymać w naszym ośrodku czy Urzędzie Miejskim bądź w innej instytucji.
- pomoc w wyrabianiu lub odtwarzaniu dokumentów osobistych, bo zdarza się

często, że bezdomni nie posiadają żadnego dokumentu, bezdomni muszą być zarejestrowani w Burze Pracy gdyż dopiero wtedy będą mieli ubezpieczenie,

- pomoc w uzyskaniu świadczeń zabezpieczenia społecznego z pomocy społecznej (uzyskanie orzeczenia o ustaleniu stopnia niepełnosprawności) świadczeń rentowych i emerytalnych lub zasiłek stały,
- pomoc w przystosowaniu do życia na wolności osób opuszczający zakłady karne, program jest realizowany wspólnie z kuratorami, ale wszystko musi być realizowane za zgodą bezdomnych.
- objęcie ubezpieczeniem zdrowotnym, składką zdrowotną w celu umożliwienia leczenia.

Pani Kierownik poinformowała, że z terenie naszej gminy są dwie osoby, na dzień dzisiejszy, które przebywają w ANKARZE. Dwie osoby zamieszkują na działkach, z czego 1 osoba na okres zimowy została przyjęta do mieszkania przez matkę. Największy problem jest z mieszkańcem wsi Biała. Przebywał w Ankarze, potem Ośrodek wynajął mieszkanie, ale on nie chce w nim mieszkać. Po kilku dniach wrócił do tzw. gołębnika, i tam chce mieszkać, taki jest jego wybór. Codziennie przychodzi po posiłek do MGOPS i wyrobił dokumenty. Cały czas pracownicy zaglądają, co się dzieje u bezdomnego. Poinformowała także, że pracownicy mają nadzieję, że uda się bezdomnego skierować na leczenie albo też ustalić stopień niepełnosprawności aby miał zasiłek stały. Bezdomni mieszkający na działkach przychodzą do Ośrodka po obiady, pracownicy i Straż Miejska ich odwiedzają, są monitorowani. Są też dwie osoby umieszczone w schroniskach poza obszarem gminy, jest to matka z dzieckiem, gdzie w domu panowała przemoc. Jest osoba w schronisku monarowskim. Na ulicy Chopina w Trzciance w mieszkaniu prywatnym, właściciel przyjął kilka osób bezdomnych nie zawsze z terenu naszej gminy. Obecni czterech mieszkańców z tego mieszkania przebywa na leczeniu. Mieszkanie to jest często sprawdzane przez pracowników, bo w tym mieszkaniu bywa różnie.

Przewodniczący komisji zadał pytanie jak przebiegają procedury ustawowe gdy

spotka się osobę bezdomną, która potrzebuje pomocy.

Pani Ewa Januszkiewicz stwierdziła, że jeśli spotka się osobę, która nie posiada żadnych dokumentów uzyskujemy konieczne informacje, jak się nazywa i gdzie było jego ostatnie miejsce zamieszkania. Kontaktują się z Ośrodkiem Pomocy Społecznej z ostatniego miejsca zamieszkania bezdomnego i jest ustalane czy rzeczywiście jest ta osoba, czy można jej udzielić pomocy i czy za tą pomoc środki zostaną zwrócone. Każdy niezależnie od miejsca zamieszkania otrzyma talerz zupy.

Pan Rafał Grześkowiak – Prezes Stowarzyszenia ANKAR w Białej, działa już 13 lat. Stowarzyszenie wpisało się w życie Gminy i Organizacji pozarządowej. Poinformował, że mają zatwierdzony i zarejestrowany Statut, który działa zgodnie z ustawą o stowarzyszeniach. W ramach tych kompetencji jest wpisane wszystko, co Stowarzyszenie robi, czyli szeroko rozumiana pomoc ludziom potrzebującym. Procedury są takie jak poinformowała pani Ewa Januszkiewicz, po prostu człowiek potrzebujący jest przyjmowany do ośrodka, jeśli człowiek jest trzeźwy. Jeśli jest człowiek spoza terenu Trzcianki, to procedury są takie same, jak poinformowała pani Kierownik. Jest kłopot gdy człowiek jest pod wpływem alkoholu, ośrodek nie posiada opieki lekarskiej ani stopnia średniego ani wyższego. Jeśli coś by się wydarzyło gdy byłby przyjęty człowiek pod wpływem alkoholu, to cała odpowiedzialność za śmierć, spadłaby na szefa placówki. Jeśli człowiek pijany nie zagraża nikomu i nie zagraża środowisku, to nie ma podstaw, aby powiadamiać o tym fakcie policję. Jeśli pijanego człowieka przywiezie Policja, to człowieka się nie przyjmuję. Stwierdził, że chętnie wszystkich przyjmie, ale nie pijanego. Jeśli człowiek stoi pod bramą i jest trzeźwy, nie pytam ani o nazwisko, ani skąd przyszedł. Człowiekiem się zajmujemy, otrzymuje wikt i opierunek. Jeśli ten człowiek ma zamiar zostać w Ankarze, to wszczynane są procedury, o których mówiła pani Ewa Januszkiewicz. Jest sporo osób z powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego, bo 30 %. Reszta osób są z naszego województwa. Ustawa o pomocy społecznej jest różnie

interpretowana. Poinformował, że na przestrzeni 2010 r. do dnia dzisiejszego, przebywało w ośrodku 255 osób, można powiedzieć, że było 255 nazwisk. W tym było 18 osób z terenu Trzcianki. W roku 2010 w miesiącu najmniej licznym było 32 osoby. Natomiast najliczniejszym miesiącem był miesiąc maj, gdzie przebywały 53 osoby. Na utrzymaniu w roku 2010 biorąc średnią, było 507 osób. Należy przyjąć, że jest to 90 posiłków dziennie. Jeśli są nadwyżki żywności, robi się więcej posiłków. Na przestrzeni trzech lat, to w przestrzeni 6 miesięcy w roku 2010, nie było nikogo z terenu gminy Trzcianka. Cały rok 2011, 2012, 2013 przebywało w ośrodku od 1 do 7 osób. W chwili obecnej z Trzcianki są 2 osoby. Problem bezdomności w tym momencie jest taki, jak na całym świecie. Jeśli było by zdrowsze podejście ludzi bezdomnych do tego problemu, to problemu bezdomności by w ogóle nie było. Na siłę nikogo nie uszczęśliwi. Jeśli ktoś wybiera alkohol, to nic się dalej nie zrobi. Opieka społeczna, Policja i Straż Miejska znają ludzi, wiedzą gdzie ich szukać. Powiedział, że współpraca z kierownikiem Ośrodka Pomocy Społecznej układa się bardzo dobrze i zawsze można na nią liczyć.

Przewodniczący komisji stwierdził, że Straż Miejska przedstawiła, na piśmie informację, informacja stanowi załącznik do protokołu. Z powodu choroby Komendant Straży i nie jest obecny na komisji.

Pan Marcin Michlewicz – Szpital Powiatowy stwierdził, że przy 10 tys świadczeniach zdrowotnych jakich szpital udziela, to w promilach można mówić o leczeniu bezdomnego. Jest to kilka osób rocznie. Są to generalnie ludzie zaniedbani, wyziębieni. W szpitalu jest pracownik socjalny, który się także zajmuje problemem bezdomności. Jest prowadzony opis, co się dzieje z każdym pacjentem. Przywożone osoby przez Straż Miejską, czy Policję nie można niejednokrotnie zweryfikować czy osoba jest bezdomna czy też nie. Czy ma ubezpieczenie. Na SORZE jest pomieszczenie dla bezdomnych, gdzie jest opatrywany, często wymyty, świeżo przebrany. Jeśli przyjęte osoby wytrzeźwią, to często uciekają aby nie były

obciążone za pobyt. Kolejnym problemem jest problem z nadużywającymi alkohol, są to osoby schorowane, wymagają opieki lekarskiej. Bardzo dobrze współpracuje się z panią Kierownik MGOPS, policją. Problem bezdomności dla Szpitala nie stanowi jakiegoś szczególnego wyzwania, z którym by sobie Szpital nie radził. Wiemy gdzie pacjent po leczeniu ma trafić. Dodał, że tak jak wszędzie, wszystko zależy od człowieka, jest pielęgniarka na dyżurze i jak ma wytyczne, to nic poza ramy nie zrobi więcej, ale jest także pielęgniarka, która w zupełnie inny sposób podchodzi. Jeśli coś kiedyś było nie tak, to z góry przeprosił i ubolewa nad tym, co się stało. Jeden dzień pobytu pacjenta w SZORZE to koszt 560 zł.

Radny Tomasz Jurczyk stwierdził, że Prezes Stowarzyszenia Ankar ludzi stojących pod bramą nie odsyła, tylko ich przyjmuje, jeśli są trzeźwi. Ale także powiedziane było, że jeśli Policja przywozi osobę pod wpływem alkoholu do Stowarzyszenia, to nie ma pan Prezes możliwości osoby przywiezionej do jej przebadania. Jak taką sprawę załatwić, powiedział, że ma propozycję, Policja zanim przywiezie do Ankara osobę, to powinna tą osobę zawieź do szpitala celem jej przebadania i dopiero wtedy przywieź do Stowarzyszenia.

Pan Rafał Grześkowiak stwierdził, że można tak zrobić, ale jeśli osoba ta nie jest prawie denatem, to wtedy obojętnie, co powie lekarz, to on będzie się bał tą osobę przyjąć.

Radny Piotr Ratajczak stwierdził, że Policja nie powinna w pierwszej kolejności zabierać pacjenta i wieź do szpitala, bo jeśli w czasie transportu taka osoba zejdzie, to są poważne konsekwencje i Policjant będzie miał problemy prawne. Do osoby nietrzeźwej należy wzywać karetkę pogotowia z lekarzem, wtedy osoba taka dostaje zaświadczenie, że może być przetransportowana środkiem transportu do izby wytrzeźwień, czy gdzie indziej. Dopiero wtedy policjant może z taką osobną jechać. Policjant nie ma prawa badać zawartości alkoholu w osobie, jeśli ta osoba nie zagraża

bezpieczeństwu publicznemu, bądź też zagraża życiu. W pozostałych przypadkach Osoba musi na badanie alkomatem wyrazić zgodę.

Radny Krzysztof Oświecimski stwierdził, że interesują go inne rzeczy jak ekonomia, jak wygląda osobodzień, jakie są koszty. Chciałby powiedzieć, że utrzymanie jednego człowieka w Ankarze wynosi tyle a tyle, jaka jest ściągalność środków za utrzymanie osoby spoza gminy. Ile MGOPS płaci za pobyt jednej osoby, czy to są środki wystarczające. Jakie są kryteria, jak długo przebywają ludzie w Ankarze. Jak zrobić żeby za Izbę Wytrzeźwień nie płacić tyle tylko zrobić we własnym zakresie i sprawa została załatwiona. Gmina także przekazuje pieniądze na schroniska dla psów, na ludzi wydawane jest 22 zł, natomiast na dobę dla psa stawka wynosi 10 zł.

Pan Rafał Grześkowiak stwierdził, że są bardzo otwarci żeby nic nie umknęło uwadze, jest to instytucja biorąca, potrzebująca wsparcia, i darczyńcy powinni wiedzieć jako to wszystko działa. Ciągle borykają się z tymi samymi problemami. W chwili obecnej mają już wydeptane jakieś ścieżki, które pozwalają działania. Ze strony państwa nie otrzymują żadnej pomocy. W chwili obecnej stawka dzienna wynosi 22 zł na osobę. Ma 20 % ludzi, którzy nie mogą dopłacić do utrzymania, wszyscy się na nich wypinają. Jest ustawa o pomocy społecznej z 2004 r. gdzie powiedziane jest, że ośrodek jest zobowiązany pokryć koszty utrzymania osoby w placówce. Koszt wyznaczony jest minimalny. Gmina Wieleń nie płaci całości, tylko 50 % kosztów. W ośrodku przebywają emeryci, renciści, ludzie bez nóg i bardzo schorowani. Ośrodek nie ma lekarza ani pielęgniarki. Wszyscy się tych ludzi wyrzekli. Jeśli wymagana jest pomoc medyczna, to wzywany jest lekarz, względnie wzywane jest pogotowie, zdarza się, że sam zawozi człowieka do lekarza, w zależności od pory dnia. Nie pozbawiamy pomocy lekarskiej, nie mamy lekarza ani pielęgniarki stacjonarnej. Nie przeprowadza się na terenie ośrodka żadnych mitingów AA, 99 % ludzi przebywających w ośrodku są to ludzie uzależnieni. Nie

ma środków na modernizację budynku. 13 lat temu otrzymaliśmy ośrodek, gdzie nie było tam niczego, nie było drzwi, okna, kabli. Wszystko robiliśmy własnymi siłami i ze środków, które zostały zdobyte. Ludzie w ośrodku otrzymują środki czystości, odzież, jedzenie. Czasami jest bardzo ciężko, bo trzeba ludziom zapewnić przynajmniej 3 posiłki dziennie. Jeśli ktoś nie ma gdzie się podziać, nie ma miejsca zamieszkania, czuje się w ośrodku dobrze, to dalej w ośrodku przebywa. Nie ma limitu czasowego do kiedy może być w ośrodku. Są ludzie, którzy w ośrodku mieszkają już 10 lat. Ludzie w ośrodku pracują, nie siedzą bezczynnie. Bywają, że człowiek jest młody, silny, ale nie chce pracować, wtedy musi ośrodek opuścić. Za trzy rzeczy opuszczają ośrodek, alkohol, złodziejstwo i nieróbstwo. Są regulaminy opracowane ale wszystko jet elastyczne.

Radny Krzysztof Oświecimski zadał pytanie w jaki sposób pan Prezes zwracał się o należne środki do gminy Wieleń.

Pan Rafał Grześkowiak stwierdził, że gmina Wieleń, Krzyż i Drawsko, to gminy gdzie najgorzej jest rozwiązywany problem bezdomności. Powiedział, że także są problemy z płatnościami za ludzi z Poznania, są zaległości w płaceniu na przeszło 20 tys. zł.

Radny Krzysztof Oświecimski poprosił aby zwrócić się do Burmistrza Trzcianki za pośrednictwem MGOPS, o pomoc w ściągnięciu zaległych środków finansowych za pobyt pensjonariuszy z powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego w Ankarze we wsi Biała.

Pan Marcin Michlewicz stwierdził, że pan z Ankara nie ma prawa przyjąć pacjenta po spożyciu alkoholu z punktu widzenia prawnego i odpowiedzialności osobistej. Do tego uprawniane są odpowiednie instytucje, dla tych instytucji jest bardzo dużo wymagań. Brak alkoholu to również jest stan zagrożenia życia. Stwierdził, że jest

zaniepokojony tym, że nie można pozyskać swoich środków za pobyt pensjonariuszy z miasta Poznania. Stwierdził, że pan Prezes potrzebuje pomocy prawnej, nie wie też z czego wynika stawka. Konieczna jest pomoc prawna. Należy sprawdzić jakie są uregulowania prawne.

Pani Ewa Januszkiewicz stwierdziła, że jest szczęśliwa, że taki dom na terenie naszej gminy istnieje, były takie momenty, że gdyby nie Arkan nie byłoby, co z człowiekiem zrobić. Przez miesiąc także przebywała tam trzcianecka „czarna dama", była tam bardzo dobrze traktowana. Podziękowała panu Prezesowi Stowarzyszenia za dobrą współpracę. Stwierdziła, że wszystkie służby do walczenia z bezdomnością na terenie gminy Trzcianka dobrze ze sobą współpracują ale chcąc doprowadzić do tego aby bezdomny wyszedł z bezdomności, to musiałby się włączyć inna instytucja, aby efektem było żeby bezdomny po terapii uzyskał pracę i mieszkanie socjalne. Dodała, że zna sytuacje gminy i wie, że mieszkań nie ma.

Przewodniczący komisji stwierdził, że komisja uzyskała bardzo wiele informacji, zadał pytanie czy Rada powinna podjąć próbę opracowania Strategii postępowania w zakresie profilaktyki bezdomności w zakresie postępowania i powrotu na ścieżkę normatywną. Byłoby zebranie wszystkiego o czym dzisiaj była mowa. Była mowa o Policji, Szpitalu, Ankarze i Straży Miejskiej.

Radny Włodzimierz Ignasiński stwierdził, że nie potrzeba opracowania takiego programu, dodał, że oczywiście dokument zawsze można stworzyć. Z tego, co zostało komisji przedstawione wynika, że jest bardo precyzyjnie określone działanie jeśli chodzi o bezdomność. Poprosił aby zaproszeni goście odpowiedzieli czy jest konieczność stworzenia takiego Programu. Na naszym terenie nie istnieje, na szczęście, problem bezdomności.

Radny Jan Kłundukowski stwierdził, że po wysłuchaniu informacji doszedł do

wniosku, że 70 % bezdomnych jest z powodu alkoholu. Stwierdził, że można by się zastanowić nad rozszerzeniem Programu Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych o załącznik dot. programu dla ludzi bezdomnych.

Radny Piotr Złociński uważa, ze pisanie jakiegokolwiek programu mija się z celem gdyż sprawa bezdomności funkcjonuje w naszej gminie b. dobrze. Nie ma wielkiego problemu z bezdomnością, uważa, że można wspomnieć w Programie GKRPA o bezdomności i zapisać w ich programie kolejny załącznik. Zawsze można spróbować i zapisać.

Pan Piotr Ratajczak stwierdził, że zna problem bezdomności ze swojej pracy w mieście Poznaniu, jest to niekończąca się opowieść. Na dzień dzisiejszy jest wszystko zapisane, tak powiedziała pani Kierownik. Głównym problemem wyjścia z bezdomności jest praca i mieszkanie ale nie wszyscy bezdomni chcą z tego skorzystać.

Radny Tomasz Jurczyk stwierdził, że zrozumiał z wypowiedzi pana radnego Ratajczaka, że policja nie zawsze może kontrolować stan nietrzeźwości osób, nie może także tych osób przewozić. Dodał, że Arkan też nie wpuści na teren budynku osoby nietrzeźwe. Może należy gdzieś zaznaczyć, że Policja powinna wiedzieć, że nie może wywozić do Ankaru takie osoby.

Pan Rafał Grześkowiak stwierdził, że problem przywożenia osób nietrzeźwych do Ankara nie jest problemem nagminnym. Niejednokrotnie Ankar jest jedynym i ostatnim miejscem ratunku.

Pani Grażyna Zozula zastępca Burmistrza stwierdziła, że zna te problemy, jest to problem najczęściej na własne życzenie, niejednokrotnie te osoby bili i pili. Zostali wyrzuceni z domu względnie sami z nich odeszli. Znaleźli kąt na działce czy u

znajomych. W Siedlisku jest pan, który jest bezdomnym, parę lat temu sprzedał swój dom a teraz gmina musi znaleźć mu mieszkanie. Także bezdomny musi chcieć wyjść z bezdomności, nie ma nic na siłę. Skarżył się pan z działek, że nic nie ma, ani obiadu, a okazało się, ze pomieszkuje czasami tylko na działkach, jak go mama z domu wyrzuci. Żona mieszka z dzieckiem w Białej. Często jest tak aby wyciągnąć jakąkolwiek pomoc od gminy i żeby jeszcze wyciągnąć od gminy mieszkanie. Osoby są pod stałą kontrolą. Na działce także mieszka pani Natalia, sprzedała w Pile mieszkanie, kupiła sobie altankę i na działkach mieszka. Gmina stara się nieść pomoc ale nie wszystkim do końca.

Przewodniczący komisji stwierdził, że jego osobiste zdanie na wstępnym etapie było takie, że należałoby „Program Bezdomności" opracować w ramach przygotowania do dzisiejszego posiedzenia. Dodał, że nawet wydrukował sobie różne programy z różnych gmin. Treść tych programów była różna. Po dzisiejszej dyskusji i dostarczonych informacjach, komisja pozytywnie ocenia funkcjonowanie w zakresie „Bezdomności" zarówno działalność instytucji samorządowych i pozytywnie ocenia funkcjonowanie instytucji państwowych (Policja i Służbę Zdrowia). Podziękował, za takie funkcjonowanie jedynej organizacji pozarządowej działającej na terenie naszej gminy i za pełną gotowość do współpracy oraz dyspozycyjność w tym zakresie. Komisja nie uważa za konieczne podejmowanie prac celem stworzenie osobnego dokumentu – Programu Bezdomności. Dodał, że nie wie jaka jest ewentualna rola i konkretność GKRPA, jakie jest miejsce bezdomności i jaka jest potrzeba w tym zakresie.

Radny Krzysztof Oświecimski stwierdził, że skoro są środki przekazywane na pomoc terapeutyczną z GKRPA, to dlaczego takiej pomocy terapeutycznej nie można udzielić na miejscu ANKAROWI. Terapeuta mógłby odwiedzać osobiście Stowarzyszenie i za naznaczone środki prowadzić mitingi, zajęcia. Ze środków komisji Ankar powinien korzystać.

Pan Rafał Grześkowiak stwierdził, że jest otwarty na każdą propozycję i pomoc. Stwierdził, że jest już na dobrym etapie stworzenia własnego ośrodka uzależnień. Brakuje środków aby dojść do końca, poprosił aby radni pomogli. Dodał, że po rozmowie z Burmistrzem, przyszedł na komisję i nie na wszystko są pieniądze. Powiedziane było, że jeśli ja coś zrobię, to zostanie mi udzielona pomoc. Dodał, że już Stowarzyszenie trochę zrobiło, ale i jeszcze trochę za brakło. Nie ma środków na kupce, które można brać. Nie może także otrzymać kredyt.

Pan Marcin Michlewicz stwierdził, że zna się na tych problemach, nie ma na dzisiaj Ankar szans, aby utworzyć ośrodek. Trzeba mieć zatrudnionego psychiatrę, psychologa klinicznego. Powiedział, że skontaktuje Prezesa ze swoim kolegą z Rożnowic.

Radny Piotr Zlociński stwierdził, że w przeszłości były próby przeznaczenia środków z „kapslowego" ale nie zawsze można było.

Przewodniczący stwierdził, że komisja zapozna się z potrzebami Ankara, będzie z panem Prezesem w kontakcie.

Pan Zenon Nykiel stwierdził, że przewodniczący GKRPA cały czas podpiera się rekomendacją, że pieniądze są tylko na terapię, inni członkowie komisji mają odmienne zdanie.

Pan Rafał Grześkowiak stwierdził, że spotkania grup odbywają się popołudniami, nie rano. Często musieli by iść pieszo w jedna stronę 7 km i z powrotem. Dojście na spotkanie, to jest dla mieszkańców ośrodka duży problem. Na miejscu jest od razu kilkadziesiąt ludzi gotowych na spotkanie i jest szansa na sukces. Poza tym to jest potrzebne. Ludzie potrzebują pomocy, to są ludzie wykluczeni, wszędzie gdzie idą to

wszyscy na nich patrzą z „byka”, są marginalizowani. Są pracodawcy trzeźwiejący i rozumieją problem i zatrudniają ich aby im pomóc.

Pani Ewa Januszkiewicz stwierdziła, że są dni kiedy terapeuci przyjmują od 9 rano do 17.

Radny Krzysztof Oświecimski stwierdził, że zawsze walczył z założeniami jakie zadania samorządy w ramach środków tzw. Alkoholowych mogą robić. Z tych środków powstała siłownia, bo się nie słuchało wytycznych. Jest to śmieszne, żeby ktoś w Warszawie mówił, że trzeba produkować ulotki i organizować teatry dla dzieci. Powinno się robić rzeczy namacalne. Lepiej jest przeprowadzić terapeutę do ośrodka i przeprowadzić w ośrodku pogadanki.

Radny Włodzimierz Ignasiński stwierdził, że pieniądze z GKRPA powinni trafiać w różne środowiska i również w środowiska trzeźwe, bo to jest profilaktyka. Teatr to także jedna z form. Takie działanie może być zasadne ale trzeba wiedzieć, co się sprowadza, a nie tylko na hasło teatr wydawać pieniądze.

Przewodniczący komisji stwierdził, że na posiedzenie marcowe komisji poprosić Pana Burmistrza Trzcianki, pana Przewodniczącego GKRPA, a komisja do tego czasu zapozna się z potrzebami Ośrodka Ankar i spróbuje na miarę swoich możliwości wrócić w marcu do tego tematu.

Ad 4. Analiza, opiniowanie otrzymanych projektów uchwal Rady Miejskiej Trzcianki.
Do komisji nie wpłynęły projekty uchwał.

Ad 5. Sprawy wniesione do komisji:

1) **Pismo Urzędu Miejskiego FN.3032.15.2014.AG z 4 lutego 2014 r. dot.**

wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez gminę Trzcianka za rok 2013; Pismo stanowi załącznik do protokołu.

Pani Grażyna Zozula Zastępca Burmistrza stwierdziła, że Trzcianka jest gminą, która nie za duże pieniądze dopłaca nauczycielom do średnich wynagrodzeń ustalonych przez Ministra Edukacji Narodowej, który określa średnie wynagrodzenia. Dodała, że w kwocie 5 tys. zł nauczyciela dyplomowanego mieści się także dodatek za staż pracy, dodatek za wychowawstwo, dodatek motywacyjny, trzynastka, fundusz świadczeń socjalnych, świadczenie wakacyjne. Rzeczywiście wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela dyplomowanego wynosi 3.100 zł. za 18 godzin tygodniowo . Dodała, że sporo jest nauczycieli w naszej gminnie kontraktowych, niektórzy są mianowani, tam jest mało nadgodzin. Wbrew pozorom nadgodziny są bardzo korzystne dla gminy tylko w zależności w jakiej wysokości. Zgodnie z kartą nauczyciela, dyrektor ma prawo, bez zgody nauczyciela, przydzielić 4 nadgodziny nauczycielowi, to wtedy dodatkowe wynagrodzenia nie obciążają budżetu gminy. W Trzciance z mało licznymi klasami, żeby szkoła była funkcjonalna aby nie dopłacać do otrzymywanej subwencji, to szkoła wiejska winna mieć minimum 18 uczni w klacie, szkoła miejska minimum 26 uczni w klasie. Czasami się okazuje, że od 1 września w klasie będzie 25 uczni. Na przykład w Siedlisku we wrześniu, ma być 28 uczni, to trzeba będzie utworzyć dwie klasy po 14 uczniów. Także z końcem sierpnia zmieni się stopień awansu zawodowego nauczycieli, w tym roku było 14 komisji egzaminacyjnych na stopień nauczyciela mianowanego, także trochę nauczycieli mianowanych zdawało egzamin na stopień dyplomowany. Poinformowała, że rozmawiała z radnym P. Ratajczakiem, który sugerował, żeby ograniczyć nadgodziny dla nauczycieli dyplomowanych. Dodała, że Burmistrz taką politykę przyjmuje, że dyrektor szkoły kreuje politykę szkoły. Stwierdziła, że nie ze wszystkimi dyrektorami szkół idzie rozmawiać. Podjęto próby rozmowy z dyrektorem Gimnazjum Nr 2 w Trzciance, ponieważ w Szkole Podstawowej Nr 2

nauczyciele nie mieli godzin, przynajmniej na początku roku, natomiast w GNr2 nauczyciele mieli dużo nadgodzin, bo po 7 do 8 tygodniowo ale dyrektor twierdził, że on musi myśleć o swoich nauczycielach.

Radny Włodzimierz Ignasiński stwierdził, że z tą wypowiedzią się nie zgadza, gdyż to Burmistrz zatwierdza arkusze organizacyjne szkół. Burmistrz nie ma presji, co do zatrudniania nauczycieli w szkole, to dyrektor jest odpowiedzialnym za politykę kadrową.

Przewodniczący komisji stwierdził, że ustawa mówi, że jak się płaci nauczycielom to należy się gminie zmieścić w średniej ogólnopolskiej, Jeśli się płaci więcej, to jest ok, a jeśli mniej, to należy wyrównać nauczycielowi.

Pani Zastępca Burmistrza Trzcianki stwierdziła, że w poprzednim roku było jeszcze więcej, bo ok. miliona było do wypłaty. W tym roku jest ok. 500 tys. więc wydatki zostały zmniejszone. Wiadomo, że liczba uczni w szkołach się zmienia, więc liczba klas też się zmienia.

Radny Krzysztof Oświecimski stwierdził, że z wypowiedzi pani Burmistrz wynika, że jedynym problemem jest Szkoła Nr 2. Jakaś jest niesubordynacja albo coś, dodał, że nie rozumie.

Pani Zastępca Burmistrza Trzcianki stwierdziła, że jest niesubordynacja. Rozmowa z dyrektorami szkół prowadzona była na temat przydzielanych nadgodzin. Powiedziane było, że za zawody sportowe nie płacimy nauczycielom, dostają dzień wolny, natomiast szkoła Nr 2, niestety. Poproszono o wykaz nadgodzin, wynika z niego, że generalnie wf- iści w SP nr 2 mają za miesiąc 49 nadgodzin, 53 nadgodziny. Nie wiadomo jakie są to zawody sportowe, gdyż w kalendarzu imprez w styczniu nie było żadnych zawodów sportowych.

Radny Włodzimierz Ignasiński stwierdził, że jeśli nauczyciel pracuje w dni wolne od pracy, to przysługuje mu w pierwszej kolejności dzień wolny od pracy, a w drugiej kolejności są płatne godziny. Może dyrektor powinien się zastanowić czy nie będzie pociągnięty do dyscypliny finansów publicznych, jeśli dyrektor szkoły ma pieniądze w budżecie, to nie ma żadnej sprawy, jeśli nie ma, to powinien się zastanowić.

Radny Krzysztof Oswiecimski stwierdził, że gro zawodów sportowych odbywa się w sobotę i niedzielę.

Zastępca Burmistrza stwierdziła, że należy się zastanowić jakie zawody powiatowe były w styczniu, co było zapisane w kalendarzu.

Radny K. Oświecimski stwierdził, że były, przynajmniej jakieś zawody były na hali. Należy to rozliczyć.

Zastępca Burmistrza Trzcianki stwierdziła, że nie ma problemu z resztą szkół na terenie naszej gminy.

Radny Włodzimierz Ignasiński powiedział, że może trzeba się zastanowić nad kwestią powołania Zespołu Szkół, kiedyś był zdania, że nie potrzeba, że tak duże szkoły powinny funkcjonować oddzielnie, takie były wytyczne ministerstwa.

Komisja przyjęła bez uwag informację dot. wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez gminę Trzcianka za rok 2013;

2) **Sprawozdanie z działalności za 2013 r. Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Trzciance; Sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu.**

Komisji przedłożone zostało Sprawozdanie z działalności za 2013 r. MGOPS w Trzciance. Sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący, zgodnie z załączonym sprawozdaniem, odczytał wykonanie poszczególnych zadań w roku 2013 w porównując je z rokiem 2012. Dodał, że ze złożonego sprawozdania wynika, że koszty MGOPS na poszczególne zadania Ośrodka rosną, porównując je z rokiem poprzednim. Stwierdził, że przeznaczona kwota na wydatki z budżetu gminy jest tożsama, natomiast struktura wydatków się zmienia. Także zmniejszyła się liczba osób przebywających w domu pomocy społecznej, ale kwota przeznaczana na utrzymanie w tych domach zwiększyła się. Także koszty na utrzymanie Ośrodka Pomocy Społecznej wzrosły, ale nie za dużo.

Pani E. Januszkiwicz stwierdziła, że wzrosły koszty na utrzymanie Punktu Pomocy Kryzysowej. Wzrosły koszty utrzymania kuchni, ale także dochody ośrodka dzięki funkcjonowaniu kuchni wzrosły o ok. 20 tys. Na Punkt Pomocy Kryzysowej wzrosły koszty ponieważ zwiększyły się środki na terapeutów.

Przewodniczący komisji stwierdził, że w grudniu skończył się program rządowy dot, dożywiania, środki państwowe były mniejsze, także środki gminne były mniejsze.

Pani E. Januszkiewicz stwierdziła, że jedna z uchwał, nad którymi rada pracowała w poprzednim miesiącu, okazała się, że nie jest prawem miejscowym dlatego też nie musi być ogłaszana w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego, dlatego też na najbliższej sesji zostanie dokonana zmiana tej uchwały, że wchodzi w życie z dniem podjęcia.
Nikt do przedstawionego materiału nie wniósł uwag.

Przewodniczący komisji stwierdził, że w imieniu komisji przedłoży na sesji absolutoryjnej opinię pozytywną do przedłożonego sprawozdania MGOPS za rok

2013.

3**) Wniosek o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie gminy Trzcianka na okres od 15 kwietnia 2014 r. do 14 kwietnia 2015 r.;** Wniosek stanowi załącznik do protokołu. Przewodniczący komisji stwierdził, że Komisja Gospodarcza szczegółowo będzie się tym tematem zajmowała. Zadał pytanie, kto ma uwagi do przedstawionych taryf.

Pan Piotr Złociński jest zdania, że cieszy się, że przedstawione taryfy są w niskiej wysokości, są małe.

Radny Krzysztof Oświecimski stwierdził, że od kiedy powstała oczyszczalnia, za którą gmina otrzymała zwrot środków unijnych, od tego czasu zaczęła się dyskusja aby wzrost ceny wody i ścieków nie był większy niż 10 %. Taka podwyżka trwa już 10 lat, mieszkańcy spłacili już inwestycje, płacą wysokie stawki za wodę i ścieki i cały czas jest podwyżka. Co roku jest podwyżka, ze sprawozdań ZIK wynika, że ściągalność jest wysoka. Teraz ta podwyżka jest najbardziej uciążliwą podwyżką, która dociera do mieszkańców. Pan Burmistrz zatwierdza te stawki, rada może wyrazić tylko opinię. Poprzednio nawet radnych nie informowano o prawie jakie stawki będą. Poprosił pana Burmistrza o przedstawienie informacji na temat ceny zaproponowanej, czy były inne propozycje, czy też doszło do kompromisu. Jego zdaniem należy wykonać gest w kierunku mieszkańców i stanąć z podwyżkami.

Burmistrz Trzcianki stwierdził, że w ubiegłym roku była strata na zużyciu wody w ilości 21 tys. zł, planowana podwyżka była 5,6 zł za wodę, natomiast za kanalizację 5,94 zł. Po dyskusji, stawki zostały obniżone do tej wysokości: woda 3,40 zł, ścieki 5,63 zł. Firma wychodzi na zero. Trzeba wziąć pod uwagę, że firma bardzo duży odprowadza podatek do gminy, jest drugim płatnikiem, co do jego wielkości, jest to 900 tys. zł. Są pewne rzeczy do zrealizowania dotyczące budowy infrastruktury.

Należy zmodernizować stare obiekty, także rosną stałe koszty jak energia. Przewidziane jest że z końcem roku budżetowego zakład winien zamknąć się na zero. Główny Księgowy twierdzi, że jest obawa, że wynik może być nawet ujemny. Zaryzykowaliśmy.

Radny Krzysztof Oświecimski stwierdził, że na ul. Dąbrowskiego przy budynku 59, była awaria wodociągu w ziemi, prace ziemne celem naprawienia, wykonywane były parę dni. Stwierdził,że zadzwonił po Telewizję Lokalną aby stwierdzić jaką głupotę wykonano, okazało się, że rura pękła pod naciskiem instalacji gazowej, która usytuowana była tuż nad wodociągiem. Zadał pytanie, dlaczego w tej sprawie nie było interwencji, że instalacja została położona wadliwie. Takie sprawy należy zgłaszać, ZIK nie będzie wykonywał prace, które wniknęły nie ze swojej winy. Trzeba zgłaszać roszczenia.

Przewodniczący komisji stwierdził, że w roku 2014 będzie wykonywana przez ZIK inwestycja budowa studni na kolektorze deszczowym w parkingu ul. Kościuszki wraz z kolektorem odprowadzającym do rzeki Trzcinicy. Zadał pytanie czy ta inwestycja będzie miała na celu odwodnienie terenu osiedla 25 lecia w Trzciance.

Burmistrz Trzcianki stwierdził, że poprzez budowę Marketu Biedronka i ogrodzenia część rur doprowadzające wodę zostało załamanych. Także pod budynkiem „Bartek" jest studnia rewizyjna, to wszystko należy wykonać. Analizowany jest problem wysokości wód gruntowych w mieście. Firma pana K. ma przeanalizować tą sprawę i sprawę terenową tak aby część wód gruntowych wprowadzić kanałem do jeziora. Jeśli taki pomysł byłby zrealizowany, to na pewno poprawiłaby się sytuacja wód gruntowych także na osiedlu 25 lecia.

Komisja jest zdania, że podwyżka cen wody i ścieków na terenie gminy Trzcianka na okres od 15 kwietnia 2014 r. do 14 kwietnia 2015 r. powinna być

wyższa tylko o wskaźnik inflacji tj. do 3 %.

Przewodniczący komisji osobiście nie zgadza się ze wzrostem o 107,76 % Stawki opłaty abonamentowej za rozliczanie lokatora w budynku wielolokalowym i ze wzrostem o 107,76 % stawki wskaźnikowej. Jest to wzrost prawie o 8 %, jego zdaniem, stawki są stanowczo za wysokie.

4) Pismo M. Gawrycha z 23 stycznia 2014 r. dot. możliwości przeprowadzenia referendum w sprawie trzcianeckiego Mauzoleum.

Przewodniczący komisji stwierdził, że sprawa Mauzoleum to między innymi sprawa zagospodarowania Placu Pocztowego. Pan Gawrych składa między innymi swoją propozycję do rozważenia.

Przewodniczący komisji poprosił o informację dotyczącą kosztów przeprowadzenia referendum w sprawie trzcianeckiego Mauzoleum np. przeprowadzenia przy okazji wyborów do samorządu lokalnego.

Burmistrz Trzcianki stwierdził, że korzystając z tego, że na komisji jest wnioskodawca, to może przybliży pomysł przeniesienia Mauzoleum. Mauzoleum nie jest obiektem zabytkowym.

Pan M. Gawrych stwierdził, że chodzi mu aby mieszkańcy się wypowiedzieli na temat czego chcą i to jeszcze przed podjęciem konkretnej decyzji. Jeśli referendum połączy się z wyborami do parlamentu czy samorządu, to koszt jest niewielki. Nie jest ważne czego chce wnioskodawca, ważne żeby mieszkańcy się wypowiedzieli. Są 3 możliwości: pozostawienie tego tak jak jest, przeniesienie w inne miejsce- cmentarz, względnie wyburzenie Mauzoleum. Należy podjąć decyzję, która da legitymację na późniejsze działania. Jaka będzie decyzja Burmistrza, to może się posiłkować wynikami referendum. Teraz jest czas do wypowiedzenia się w tej sprawie.

Radny Włodzimierz Ignasiński stwierdził, że ma wątpliwości, co do samego referendum. Referendum jest to decyzja, w sposób demokratyczny społeczeństwo ją podejmuje. Radni mają za mało wiedzy na ten temat, informacje są sprzeczne. Bardzo mało jest w nich istotnych elementów aby wyręczyć się społeczeństwem w sprawie podjęcia konkretnej decyzji, co do funkcjonowania, usytuowania czy też likwidacji Mauzoleum. Decyzja jest trudna. Nie ma koncepcji architektonicznej. Nie można o Mauzoleum mówić na zasadzie plebiscytu, jest to bardzo poważna sprawa. Temat Mauzoleum był już podejmowany, że jest nie ładny architektonicznie, że nie pasuje, ale większość społeczeństwa mówiła, żeby się nie czepiać. Zgadza się, że społeczeństwo powinno się wypowiedzieć. Referendum to nie jest wypowiedzenie się, to jest decyzja. Zadał pytanie, cóż będzie jeśli społeczeństwo powie, że należy zburzyć. Wtedy Burmistrz stanie przed dylematem.

Pan M. Gawrych stwierdził, że referendum nie może być decyzją jest to przyjęcie kierunków.

Radny Piotr Złociński stwierdził, że podziela zdanie Przewodniczącego Rady Miejskiej i Przewodniczącego Komisji, aby temat rozważyć na spokojnie, także podziela pogląd pana Przewodniczącego Rady aby nie wysługiwać się ludźmi, jest trochę czasu do wyborów samorządowych i do tego czasu referendum można odłożyć, obliczyć w międzyczasie koszty, oraz zebrać inne potrzebne informacje.

Przewodniczący komisji stwierdził, że przystępując do referendum musimy przystąpić z pełną świadomością i zaproponować takie warianty, do których nie byłoby wątpliwości.

Radny Włodzimierz Ignasiaki stwierdził, że nie należy czekać do wyborów samorządowych z referendum. Różnymi sposobami można sprawę konsultować.

Społeczeństwo należy słuchać ale się nim nie wyręczać.

Radny Mariusz Gawrych stwierdził, że się nie upiera, że referendum trzeba zrobić już teraz, jeśli potrzebne są wyjaśnienia należy je zbierać i wyjaśniać.

Burmistrz Trzcianki powiedział, że może się okazać tak jak powiedział pan W. Ignasiński, że to, co wskaże nam społeczeństwo może być niezgodne z obowiązującym prawem. W referendum musi brać udział 50 % społeczeństwa, jest to trudny wynik. Pan Jurczyk przyprowadził nam pana Kurza, były rozmowy, jest wypracowywana koncepcja, co do rozwiązania tego problemu, czyli pochowanych żołnierzy, ta propozycja radnym zostanie przekazana. Jest wiele procedur także wymagana jest Uchwała Rady Miejskiej w tym zakresie. Powiedział, że trzeba wszelkie warianty przygotować, najniższym kosztem i z poszanowaniem tych, którzy zostali tam pochowani.

Radny Tomasz Jurczyk stwierdził, że na Mazurach była taka sytuacja, że wójt zdecydował, że likwiduje pomnik, a później Federacja Rosyjska na to nie pozwoliła i nie było przeniesienia. Należy przede wszystkim o zamiarze powiadomić Radę Ochrony Pamięci Narodowej, później trzeba rozmawiać z Ambasadą Rosyjską i spełnić wszystkie warunki.

Przewodniczący komisji stwierdził, że komisja zgadza się, że sprawa pozostaje otwartą do momentu gdy Burmistrz zbierze dokumentację, która pozwoli mu określić warianty.

Radny Piotr Ratajczak zadał pytanie, jakie wnioskodawca ma zdanie na temat miejsca usytuowania Mauzoleum.

Pan Piotr Gawrych stwierdził, że to nie ma najmniejszego znaczenia, jakie jest jego

zdanie, ważne jest aby naświetlić problem. Osobiście uważa, że Mauzoleum należy przenieść, ale on jest niedługo mieszkańcem Trzcianki i słucha opinii mieszkańców Trzcianki.

Radny Krzysztof Oświecimski stwierdził, że od czasu powstania samorządu cały czas trwa dyskusja na temat Mauzoleum, radny Jurczyk nic nie wniósł nowego swoją wypowiedzią do tego tematu. To, co powiedział radny Jurczyk, to wszyscy wiedzą od lat, co trzeba zrobić. To, co pan Jurczyk mówił, o wydarzeniach na Maurach, to zdarzenie było z pomnikiem a nie mauzoleum, ale trzeba więcej czytać, a nie czytać tylko trzcianeckie fora. Kroki jakie pan Burmistrz robi są dobrymi.

Radny Jan Kłundukowski stwierdził, że można posiłkować się procedurą w Czarnkowie, oni przez to już przeszli parę lat wstecz. W Czarnkowie poszło gładko, 9 żołnierzy zostało pochowanych. Dodał, że także może powrócić sytuacja w Siedlisku, jest tam pomnik z gwiazdą.

Przewodniczący stwierdził, że jak pokazują wszystkie glosowania, to wcale nie jest to jednoznacznie jak ludzie zagłosują. W tej chwili gazeta prowadzi jakieś głosowanie, wcześniej była dyskusja. Jest tak, że małą większością ludzie nie chcą tego ruszać.

Pan Burmistrz Trzcianki stwierdził że podstawą do rozważania jest to, że żołnierze, którzy zginęli w naszej miejscowości, z punktu widzenia Rosjan nie wyrażą zgodę na ich ich przeniesienie w całości. Nie po to stawiali pomniki, że tu byli i wyzwalali, aby je rozbierać. Trwają prace nad opracowaniem koncepcji, faktem niepodważalnym jest to, że w tym miejscu pochowani są żołnierze. Poprosił o danie trochę czasu aby do tego tematu przygotować się solidnie.
Poinformował, że dzisiaj był zaproszony do Spółdzielni „BIS – KAN", która mieści się na ul. Żeromskiego, jeśli ta spółdzielnia nie poszerzy swojej działalności, to może

zaprzestać działalności i wszyscy mogą stracić pracę. Dowiedział się, że pani Poseł obiecała im udzielić wsparcia i napisania programu. Gmina ze swojej strony zaproponowała im lokal po Poczcie na ul. Żeromskiego. Koszt adaptacji budynku do przystosowania go na przedszkole i żłobek wynosi 300 tys. zł.

Ad 6. Przyjęcie protokołu komisji Nr 41/14 z dnia 23 stycznia 2014 r.

Protokół Nr 41/14 z 23 stycznia 2014 r. został przyjęty jednogłośnie w głosowaniu za 5. Podczas głosowania nie był obecny radny Włodzimierz Ignasiński.

Ad 7. Wolne wnioski.

Przewodniczący komisji stwierdził, że w wąskim gronie były rozważania, czy na naszym terenie prawidłowym jest, że zatrudnienie na etat nauczycielski mają osoby spoza terenu gminy Trzcianki. Czy jest na ten temat wiedza.

Pani Grażyna Zozula stwierdziła, że nie jest to zjawisko nagminne, np. w Białej pracował nauczyciel z Piły, bo tam mają mieszkanie. Do Przyłęk dojeżdża pani z Czarnkowa, która zakłada obecnie stowarzyszenie. Także z terenu Trzcianki mają zatrudnienie nauczyciele w Gębicach. Nie jest to zjawisko nagminne. Towarzystwo Oświatowe z Poznania szuka lokalu na stworzenie Stowarzyszenia. Dodała, że dobrze byłoby stworzenie Zespołu Szkół w Trzciance i zatrudnienie menażera, ale nie nauczyciela, bo będzie to bardzo duża placówka.

Radny Piotr Ratajczak składa wniosek o możliwość udostępnienia mieszkańcom podglądu kamer na stronach urzędu z Parku 1 Maja. Chodzi mu o to aby zapobiec wandalizmowi w Parku. Wie, że podgląd bezpośredni ma Straż Miejska w Urzędzie Miejskim.

Burmistrz Trzcianki stwierdził, że nie można na dzień dzisiejszy takie zadanie wykonać. Dodał, że Urząd przygotowuje się do WPI, zbierane są informacje z jednostek,

dyskusja nad WPI będzie od marca. Poprosił o składaniec swoich propozycji do planu WPI.

Przewodniczący komisji stwierdził, że na marcowym posiedzeniu komisji będzie temat składanie propozycji do WPI. W związku z tym wniosek radnego Ratajczaka będzie ujęty w marcu, jako propozycja komisji do WPI.

Radny Krzysztof Oświecimski stwierdził, że na forach internetowych pan radny Jurczyk zapowiadał, że zada panu Burmistrzowi trudniejsze pytania, czy w związku z tym pan radny posiada wiedzę na temat spotkania noworocznego i ich kosztów.

Radny T. Jurczyk stwierdził, że wiedzy takiej nie posiada, ale jutro będzie wiedział.

Radny Krzysztof Oświecimski odczytał informację, że w roku 2011 przeznaczone było 10 tys. w tym 9 tys. przekazano OSIR. Natomiast 1 tys. zł przeznaczono na oprawę muzyczną i wystawę fotograficzną. W roku 2012 było 4 tys. zł w tym 330 zł przeznaczone na wystawę fotograficzną i 2670 zł oprawę muzyczną.

Radny Tomasz Jurczyk poprosił pana radnego Oświecimskiego aby tą informację umieścił na stronach internetowych, bo jest dużo do pisania i nie wszystko zdoła od razu zanotować.

Radny Krzysztof Oświecimski stwierdził, że w roku 2013 nie było spotkania. Natomiast w tym roku 2014 wydano 5 tys. zł, w tym 4 tys. przeznaczono na stołówkę na poczęstunek, 1 tys. przeznaczono na dekorację, wystawę fotograficzną i obsługę jak woźna i sprzątaczki. W kosztach poczęstunku znalazła się lampka szampana i wina, a nie jak to dawniej bywało alkohol i tańce do białego rana, jak to robiła Platforma Obywatelska.

Radny Tomasz Jurczyk stwierdził, że chciał się dowiedzieć o tych sprawach ale rzadko pan w domu bywa.
Przewodniczący komisji przerwał dyskusję.

Ad 8. Zakończenie posiedzenia.

Z uwagi na wyczerpany porządek posiedzenia Przewodniczący komisji zamknął posiedzenie.

Protokółowała	Przewodniczący komisji
/ Maria Boduszek /	/ Edward Joachimiak /